

## **PROTOKÓŁ NR 23/21**

### **ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW I KOMISJI SPOŁECZNEJ, KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 02.03.2021 R.**

Posiedzenie o godz. 16.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Budżetu i Finansów oraz siedmiu członków Komisji Społecznej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Zastępca Burmistrza – Wojciech Wierzbowski, pełniący obowiązki Skarbnika Miasta - Joanna Kinder, Marcin Hałas - Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji, Marzena Ośko – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Barbara Wiśniewska, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Justyna Kreja oraz Przewodniczący Rady Miejskiej – Krzysztof Czapiewski.

Tematem obrad było omówienie materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej.

**Sprawozdanie Pelplińskiego centrum Zdrowia z realizacji podstawowej opieki zdrowotnej za 2020 rok** radni otrzymali na piśmie. Jeżeli będą jakieś zapytania, co do przedstawionego sprawozdania, to radni złożą je na piśmie za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej.

**Sprawozdanie z zakresu wspierania rodziny za rok 2020** radni otrzymali na piśmie. Nie wnieśli co do przedłożonego sprawozdania żadnych uwag ani zapytań.

**Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skórczu za rok 2020** radni otrzymali na piśmie. Nie wnieśli co do przedłożonego sprawozdania żadnych uwag, ani zapytań.

W kolejnym punkcie porządku obrad, pani Barbara Wiśniewska bardzo szczegółowo omówiła **sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii za 2020 rok**. Pani Wiśniewska również szczegółowo omówiła procedury, zgodnie z którymi pracuje GKRPA.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że jego w szczególności interesuje druga część sprawozdania dotycząca narkomanii, na co przewodnicząca Wiśniewska odpowiedziała, że w 2020 roku nie było żadnego zgłoszenia związanego z nadużywaniem narkotyków. Dwa, czy trzy lata temu mieliśmy jeden przypadek takiego zgłoszenia i nie było to takie przekonanie na 100%, ale wniosek był, jednak rodzice wycofali się. Przez ostatnie dwa – trzy lata, nie było żadnego wniosku, jeżeli chodzi o narkotyki. Do komisji musi wpłynąć wniosek, żebyśmy mogli zająć się danym przypadkiem. Jeżeli wniosku nie ma, my się tym nie zajmujemy.

**Sprawozdanie z realizacji programu współpracy z instytucjami pozarządowymi w 2020 roku** szczegółowo przedstawił zebrany Burmistrz Miasta Janusz Kosecki.

Radna Barbara Graban pytała jak wygląda sytuacja z placami zabaw? Czy po zimie zostanie przeprowadzona dezynfekcja?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że po zimie tak, natomiast jest pytanie, co będzie dalej? Jeżeli będziemy zamknięci, to place zabaw również powinny być zamknięte. My nie jesteśmy w stanie odkażać co chwilę sprzętu. Z danych piątkowych wynika, że na terenie miasta była tylko jedna rodzina objęta zakażeniem. Jedna bodajże w Wolentalu i jedna w Bukowcu, na 60 osób z działania naszego posterunku policji – pozostałe, to mieszkańcy gminy Smętowo. Aczkolwiek to jest dynamiczne, bo już w tej chwili wiem, że w statystykach wygląda to trochę inaczej.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Miejskiej Skórcz na 2021 rok** szczegółowo przedstawiła zebranych pełniących obowiązki Skarbnika Miasta Joanna Kinder wspólnie z Burmistrzem Januszem Koseckim.

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował radnych, że Marszałek Województwa Pomorskiego po raz kolejny zwiększył dofinansowanie do rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków. W tej chwili dofinansowanie jest na poziomie maksymalnym, czyli niespełna 64%. To jest wszystko, co mogliśmy dostać. W związku ze zwiększeniem dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, dofinansowanie ze strony Gminy Skórcz musiało zostać zmniejszone.

Burmistrz powiedział także, że te zadania, o których wspólnie z radnymi rozmawiał, w tej uchwale budżetowej zostały zawarte. Zobaczmy jak będą wyglądały oferty i czy dobrze zaplanowaliśmy kosztowo te inwestycje. W październiku 2019 roku zmieniły się przepisy, całe szczęście, że już po zatwierdzeniu naszych projektów i po otrzymaniu pozwoleń na budowę. Teraz każda gmina będzie musiała przy każdej inwestycji drogowej, budować kanał teletechniczny. I to będzie spadało na gminę. Te gminy, które tego nie będą miały, przynajmniej, jeżeli chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych, będą mogły nawet utracić dofinansowanie. Są takie sytuacje, że droga jest wybudowana, a za chwilę tą drogę się „przekopuje”, żeby położyć jakiś kabel telefoniczny, czy inny. Na to będziemy zwracać uwagę. Zobaczmy, czy te kwoty, jakie w tej chwili mamy, wystarczą nam na te projekty. Jeżeli nie, to pewnie będziemy wnosili o zwiększenie środków na kolejnej sesji, ale od czegoś trzeba zacząć.

Radny Roman Pietrzykowski pytał o wymianę pieca w budynku przedszkola.

Burmistrz zaznaczył, że mowa tutaj jest o trzech piecach.

Radny Pietrzykowski powiedział, że Biblioteka i Przedszkole są to budynki miejskie w zarządzie TBS-u, dlaczego oni nie wymieniają tych pieców?

Burmistrz odpowiedział, że nie wymieniają dlatego, bo ich po prostu na to nie stać. O tym też mówiłem na posiedzeniu Komisji Gospodarczej, mam o tym również informację w moim sprawozdaniu. Spotkałem się ostatnio z administratorem TBS-u i okazuje się, że mieszkańcy wspólnot z tamtych budynków płacą w tej chwili 5,50 zł za metr kwadratowy mieszkania. I w tej stawce jest fundusz remontowy, wszystkie części wspólne i wszystkie czynniki na to wpływają. Te mieszkania generują koszty i straty. Nawet nie są w stanie zarobić na remont czy tego typu wymiany.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że w tym momencie do tego remontu dokłada się całe społeczeństwo Skórcza. Czyli dajemy po prostu dopłatę dodatkową do jego mieszkania. Mimo,

że płaci, to my, jako mieszkańcy Skórcza i tak do tego dokładamy. Panie Burmistrzu, trzeba to zmienić.

Radny Marian Firyn poparł słowa radnego Pietrzykowskiego.

Burmistrz powiedział, że spółka jest nasza tak naprawdę.

Radny Pietrzykowski powiedział, że ma swoje mieszkanie i je utrzymuje, pani Basia i pani Iwona też mają swoje mieszkania i je utrzymują i nikt nam nie dopłaca.

Burmistrz powiedział, że właśnie dlatego temat został wywołany, ale nie jest to temat na dzisiejsze posiedzenie. Na Komisję Mieszkaniową czy Komisję Społeczną. To jak najbardziej tak. Doskonale znacie Państwo sytuację, jak kilka lat temu rozmawialiśmy o opłacie za metr kwadratowy w przypadku TBS-ów na ul. Wojska Polskiego czy przy ul. Pomorskiej 12. Tam też zwiększaliśmy opłatę, ponieważ nie starczało. Nie starczało na obsługę kredytu na ul. Wojska Polskiego. Tutaj sytuacja powoli się klaruje. Jeden blok za kilka lat będzie uwolniony, natomiast ten kolejny za kilkanaście, kilkadziesiąt. Natomiast tutaj ja mam takie wyliczenia, ja tego dzisiaj Państwu nie przyniosłem, bo na to jest potrzeba specjalna komisja, żebyśmy sobie na spokojnie o tym podyskutowali i zaprosili nawet przedstawicieli TBS-u. Ale wynika z tych wyliczeń, że nie starcza. Na wiele innych budynków nie wystarcza. Na mieszkania socjalne nie wystarcza, a tendencja ogólnopolska też jest niestety taka, żeby te czynsze obniżać, tylko my już nie mamy z czego obniżać. Jak ktoś ma za mieszkanie 250 zł czynszu miesięcznie, to z czego tu obniżać? Jak ktoś mieszka we wspólnocie, to doskonale wie, jaka jest stawka, dodatkowo płaci się składkę remontową, a tutaj w tych 5,50 zł jest wszystko. Dlatego, żeby nawet wyremontować jakiś dom, o czym pan radny Gawrzyał mówi tutaj czasami, to albo my musimy to zrobić ze swojego i wrzucić tam pieniądze jako gmina, albo musimy o tyle zwiększyć stawkę za wynajem mieszkania, żeby cokolwiek się odkładało.

Radny Marian Firyn powiedział, że podsumowując, trzeba powiedzieć, że ten czynsz na pewno trzeba będzie zwiększyć. Że nie będzie do 5,50 zł, tylko 6,50 zł. Kolega weźmie kredyt i wyremontuje mieszkanie i nikt mu nie dołoży. Musi wszystko spłacić.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że bardzo dobrze, że radny Pietrzykowski ten temat wywołał. Jest to jednak temat na inne spotkanie. Jak najbardziej temat ten można wpisać w plan pracy którejs z komisji, z chęcią o tym porozmawiamy, bo to temat z tego miesiąca.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że to jest temat dla Komisji Społecznej.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że trzeba też wziąć pod uwagę, że w jednym budynku na dole mamy przedszkole, a w drugim mamy bibliotekę.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że tam, gdzie nie ma naszych jednostek, jest zupełnie inna sytuacja, bo tam są wspólnoty, a w budynkach, gdzie jest przedszkole i biblioteka, tam są nasze instytucje. To tak nie jest zupełnie, aczkolwiek czynsz jest taki sam za metr, jak w przypadku wspólnot. Bo my mamy jedną stawkę na mieszkania komunalne z naszego zasobu. Kończąc temat, wspólnoty przy ul. Ogrodowej mają jakąś stawkę i umawiają się np. na fundusz remontowy na stawkę na 2 zł, to teraz z tych 5,50 zł te 2 zł też idzie jeszcze na fundusz remontowy. Więc dopiero reszta, czyli 3,50 zł na całą resztę zasobu gminnego. Sytuacja, gdzie są nasze jednostki jest zupełnie inna. Jesteśmy właścicielami tylko my. Nie ma tam żadnej wspólnoty.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że te piece w tych naszych budynkach tak trują środowisko, że musimy coś z tym zrobić.

Radny Stanisław Eggert pytał, co to są usługi pozostałe i co jest zawarte w tej kwocie?

Pani Joanna Kinder odpowiedziała, tam są m.in. przesyłki pocztowe. W tym roku cały wymiar był wysyłany pocztą.

Burmistrz wyjaśnił, że w tym roku decyzje podatkowe, w związku z Covid-em, musieliśmy wysłać pocztą, ponieważ ani pracownicy nie chcieli chodzić w pandemii, a też mieszkańcy patrzyliby na to niechętnie. Koszt jednej przesyłki to jest około 9 zł, a tych przesyłek było przynajmniej 900.

Radny Roman Pietrzykowski zaproponował, by kwotę, która została przeznaczona w budżecie na rozbudowę monitoringu miejskiego, przeznaczyć na instalację oświetleniową przejścia dla pieszych przy blokach, jako dotację dla dróg wojewódzkich.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że ma to w sprawozdaniu. Jesteśmy po negocjacjach z firmą ENERGA. Uzyskaliśmy dużo lepszą cenę niż mieliśmy zaproponowaną ostatnio. Zakończyło się to na oświetleniu miejskim na kwocie 15 tys. zł netto. Oprócz tego, 25 tys. zł netto otrzymamy od ENERGI na doświetlenie przejść dla pieszych, zamontują nam trzy punkty świetlne na ul. Leśnej i postawią oświetlenie na ulicy Srebrnej. Przedstawiciel ENERGI powiedział, że za te pieniądze są w stanie doświetlić cztery przejścia dla pieszych. Czyli jednym z nich będzie na pewno przejście przy ul. Pomorskiej i trzy w mieście. Oprócz tego mamy jeszcze z własnych środków pozycje, gdzie mamy też doświetlenie przejść dla pieszych w kwocie 20 tys. zł.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że tam nie postawimy instalacji, która ma być przycisk. Zielone światło – idę, czerwone – czekam. Instalacji świetlnej. Była kiedyś taka rozmowa, że jeżeli my się dołożymy jako miasto, to drogi wojewódzkie przychylią się do tego w jakiś sposób. A tym bardziej, że idzie znowu sezon letni i praktycznie największe ilości zdarzeń mają tam miejsce w tym czasie. Albo jesienią, albo latem. Widzę, co się dzieje na ul. Starogardzkiej. Ludzie znowu zaczynają jeździć jak głupki, więc żeby nie doszło znowu do jakiegoś zdarzenia tam.

Burmistrz powiedział, że co do doświetlenia, to tak naprawdę, pan kierownik jest świeżo po szkoleniu i ten temat przerabiał, jakie to powinno być doświetlenie. Co do sygnalizacji, to też były już wytyczne z ZDW, jak by to miało wyglądać. Bo nie wiem, czy Państwo pamiętacie, bo tam, jeżeli chodziło o światła, to też był problem, bo była kwestia sezonu zimowego, bo jak staną TIR-y od ronda do góry w sezonie zimowym, to mogą nie podjechać. Jeżeli się zatrzymają na światłach pod górę.

Radny Pietrzykowski pytał, co będzie, jak zginie człowiek?

Burmistrz powiedział, że układ był taki, że my możemy dofinansować, natomiast, jakie to ma być oświetlenie, to spoczywa na zarządcy drogi. My możemy monitorować, jeżeli oni powiedzą, że to jest wystarczające i oni się pod tym podpiszą i dadzą nam pismo na to, to my sami sobie nie możemy postawić sygnalizacji.

Radny Marian Firyn powiedział, że doświetlenie nie jest wystarczające. Potrzebne jest tam zamontowanie sygnalizacji. O to trzeba wnioskować, że tak to ma wyglądać, a nie inaczej.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że trzeba naciskać, że my tak chcemy, a nie, że oni chcą. My tak chcemy, mieszkańcy.

Burmistrz powiedział, że są pisma w urzędzie. Przygotujemy te, które myśmy wysłali wraz z odpowiedziami z ZDW.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że chciałby to zobaczyć. Żeby w ciągu miesiąca była jakaś odpowiedź, żeby działać w tym temacie. Zrobmy tak, że monitoring zostawiamy, ale te pieniądze nie będą na tą chwilę ruszane z tej puli. Po prostu nie będziemy wykonywać monitoringu do chwili wyjaśnienia sytuacji związanej ze światłami na ul. Pomorskiej.

Radny Stanisław Eggert pytał, czy przejście dla pieszych na ul. Pomorskiej można by przenieść kawałek dalej w stronę starej Śnieżki? To już by jakoś chyba poprawiło sytuację.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że była już kiedyś dyskusja na ten temat, jednak obawiamy się, że ludzie tak i tak będą chodzili w tym miejscu.

Radny Marian Firyn powiedział, że to już jest taki nawyk. Tam sprawę zmieniają tylko i wyłącznie światła.

Burmistrz powiedział, że poza tym, jest jeszcze kwestia ewentualnej zatoczki autobusowej. Teraz, jak przeniesiemy przejście, to nie będzie w ogóle miejsca na zatoczkę. Do tego jeszcze tam jest sklep, gdzie trzeba stanąć z towarem. Tak, że to tylko nie jest tak prosto, przenieść przejście dla pieszych. Czyli umawiamy się, że do czasu wyjaśnienia sytuacji, nie robimy postępowania na monitoring. Pieniądze pozostają tak, jak są. Zobaczymy co nam ZDW odpowie.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że może lepiej zaprosić kogoś z ZDW na komisję.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że Komisja Gospodarcza i tak, i tak będzie miała spotkanie na temat obwodnicy Skórcza i znowu będą zaproszeni odpowiedni goście. Nie wiem ilu przyjdzie. Może nikt nie przyjdzie.

Burmistrz powiedział, że inny poziom to jest temat obwodnicy, a inny poziom, to jest przejście dla pieszych.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że to jest droga wojewódzka i to są te same osoby.

W dalszej części omawiania zmian w budżecie, Burmistrz poinformował radnych, że został złożony wniosek do Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie działania miękkiego z edukacji przedszkolnej, gdzie też mamy pokazane i wyliczone częściowo koszty związane z wyposażeniem przedszkolnym, czyli sale lekcyjne, plac zabaw, wyposażenie kuchni, które opiewa na kwotę 300 tys. zł. Plac zabaw, to również przybliżona kwota. Jeżeli chodzi o niewykorzystane środki z przeciwdziałania alkoholizmowi, to był również taki wniosek Komisji Rewizyjnej, aby przeznaczyć je na zakup czegoś dla dzieci. Żeby to mogło być ogólnie dostępne i usytuowane w parku. Myśleliśmy o takim pumpraku. Myślę, że do tego tematu się przyłożymy. Na razie mamy to w budżecie. Na spokojnie, pomyślimy, jak to będzie wyglądać.

Czy będziemy realizować zadania związane z funkcjonowaniem świetlicy, czy nie będziemy, czy nam tych pieniędzy zostanie więcej. Do tego też jest potrzebny projekt, bo też trzeba do tego zaplanować jakieś dojście, itd. To jest taka fajna serpentynka dla hulajnóg, roweryków z plastycznego materiału. Myślę, że w parku jest tyle miejsca, że moglibyśmy to tam spokojnie usytuować.

W momencie omawiania działu związanego z wypłatą dodatków mieszkaniowych, Burmistrz powiedział, że w tej chwili pracownik urzędu weryfikuje wnioski, które są składane przez mieszkańców o wypłatę dodatku mieszkaniowego, bo to jest czasami nieprzyzwoite, że czasami jest 400 – 500 zł dodatku mieszkaniowego. Ludzie są czasami oburzeni. Teraz sporo nam się udaje tych wniosków skorygować i one są na niższym poziomie. W związku z tym, że gro osób ma w tej chwili centralne ogrzewanie i ciepłą wodę użytkową. Tu też spadł poziom tego dofinansowania, bo w systemie, który wylicza wysokość tego dodatku są takie pozycje: czy jest ciepła woda użytkowa, czy jest centralne ogrzewanie. Czasami jest to około 200 zł mniej. To też weryfikujemy i nie wszyscy są z tego zadowoleni, a zdarzają się niestety przypadki, że niestety co innego w oświadczeniu składa klient do MOPS-u, a co innego, jak idzie po dodatek mieszkaniowy i to też w tej chwili weryfikujemy. Jesteśmy w ścisłym kontakcie i teraz to prostujemy.

Radna Barbara Bukowska pytała, czy ci, co nie płacą za mieszkanie, nie mogą iść tego odrobić w pracach interwencyjnych?

Burmistrz odpowiedział, że nie.

W dalszej części omawiania zmian w budżecie, Burmistrz poinformował radnych, że kierownik ZGM wystąpił z wnioskiem o dofinansowanie wozidła. Chodzi o pojazd, który sam w sobie będzie miał wywrotkę, pojemnik na osad pościekowy na kołach i będzie z tym jechał pod wiatę i tam to wysypywał. W tej chwili to się odbywa na takiej zasadzie, że panowie wpychają przyczepę, potem przodem traktora wyciągają, albo tura biorą, żeby to wyciągnąć i do tego są potrzebne co najmniej dwie osoby. Nie mieliśmy tego w dokumentacji przetargowej, bo też się baliśmy jakie będą ceny. Natomiast w tej chwili pan kierownik poszukuje takiego sprzętu. Jest sprzęt używany i jest sprzęt nowy. Póki co, jeszcze nie wiemy do końca, jaki zakupimy. Natomiast, jaki mamy problem. Wysokość bramy wjazdowej. Tam jest maksymalnie 2,25 m. I to wozidło nie może być takim normalnym wozidłem, jakie oglądaliśmy gdzieś w internecie, bo one mają od 2,50 do 2,70 m. Nie może być to nic wyższego niż 2,25 m, ale jest takie coś możliwe do kupienia. Dlatego też ta dotacja i scedujemy to na ZGM. Dzisiaj też rozmawiałem z panem Wójtem. Do tematu wrócimy w poniedziałek, w kwestii ewentualnego partycypowania w tych kosztach, w kwestii tych 30% w zakupie tego wozidła. Pan Wójt nie widzi problemu, natomiast teraz kwestie księgowo, itd. I z naszej strony i ze strony pani Skarbnik z Gminy.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy może zakupić jakiś mniejszy samochód wywrotkę?

Burmistrz powiedział, że nie wejdzie i nie zamkniemy bramy wtedy.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy taki Merceds, jak kiedyś miał do wywożenia węgla, to się nie zmieści? On nie jest wyższy, nie ma 2,25 m.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że jest nawet to, że pojemnik powinien być w takim kształcie, żeby nic z niego nie wyciekało.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że taki pojemnik można dorobić.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że jest jeszcze kwestia materiału, z jakiego musi być ten pojemnik, ponieważ to jest agresywny ładunek.

Radny Czarnecki pytał, jaki tonaż ma takie wozidło? Ile na raz zabiera?

Burmistrz powiedział, że od 1,5 t do 2,6 t. Zależy jakie.

Radny Czarnecki powiedział, że taki mały samochód też bez problemu tyle zabierze. I ma też dużą skrętność. Mogę pokazać, jaka to jest skrętność.

Radny Pietrzykowski powiedział, że można podjechać i zobaczyć, czy wjedzie, bo ciągniki nie wchodzi.

Radny Marian Firyn powiedział, że my już kupowaliśmy dla Zakładu Gospodarki Komunalnej samochód do wywozu śmieci. Myśmy kupili, oni go sprzedali, ale my pieniędzy nie dostaliśmy.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że tutaj jest kwestia tego zbiornika, jego szczelności, jakości wykonania. Tam są agresywne ścieki.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że do platformy można przykręcić jakąś beczkę z nierdzewki i też się wyleje. Dla chcącego nie ma nic trudnego. A takie wozidło, to w jakiej cenie jest?

Burmistrz odpowiedział, że używane od pięćdziesięciu paru tysięcy w górę.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy nie lepszy byłby tam jakiś podajnik? Czy to jest za daleka odległość?

Burmistrz wyjaśnił, że zsypanego osadu jest na dole. To leci w dół. Przy układzie, który już był i tej modernizacji, to nie było wykonalne. Na etapie projektowania. To by nas za dużo kosztowało. Trzeba by przerobić budynek, inaczej usytuować, żeby taśma mogła przetransportować pod wiatę. No i musiałyby to być również z odpowiednich materiałów. Jakoś zadane. To byłoby zbyt skomplikowane.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, gdzie staną stacje napraw dla rowerów?

Burmistrz odpowiedział, że jedna na pewno w okolicach parku, a druga pewnie przy pit stopie na ul. Zielonej na Os. Leśnym.

Radny Stanisław Eggert powiedział, że był robiony projekt na ul. Grzybową. Tam były robione pewne weryfikacje. Uzupełnienia do wniosku. Na jakim to jest etapie?

Burmistrz powiedział, że czekamy na odpowiedź. I ulica Grzybowa i ul. Sadowa były weryfikowane. Wnioski były poprawiane i wysłane do Urzędu Marszałkowskiego. W ramach tego dofinansowania z PROW i nic więcej niestety na ten temat nie wiemy. Weryfikacja była dosyć skomplikowana, bo nawet nam wspólnych skrzyżowań nie zakwalifikowali do wydatków, ale czekamy. Tam też mamy dofinansowanie prawie na poziomie 64% i VAT jest

kosztem kwalifikowalnym, więc lepiej niż w Funduszu Dróg Samorządowych. Także też nam na tym zależy i z niecierpliwością czekamy na rozstrzygnięcie. Oby pozytywne.

Radny Adam Gawrzyła pytał, ilu pacjentów mamy w domach pomocy społecznej, na co kierownik MOPS Marzena Ośko odpowiedziała, że na tą chwilę jednego.

Radna Justyna Kreja pytała, co to są za kary i odszkodowania wypłacane na rzecz osób fizycznych w wydatkach budżetu 4590?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że chodzi o teren między ul. Hallera i ul. Schornaka. Tam będziemy przejmowali grunty pod drogi publiczne i niektórym mieszkańcom z tego tytułu trzeba będzie zapłacić za wykup gruntu. Jest możliwość, że mieszkaniowiec może nam ten grunt przekazać za przysłowiową złotówkę od metra, a są mieszkańcy, którzy tego nie robią. To jest od 1zł do 30 zł. Mamy te szacunki z wyceny, która była robiona przy planie miejscowym. Urbanista to wyceniał. Jak mogą się kształtować ceny tego typu gruntu i na tej bazie mamy to przyjęte do budżetu, ile to może kosztować. Co niektórzy byli już na negocjacjach, chcieli dużo więcej, stawialiśmy niższe stawki, gdzieś po środku stanęliśmy. Natomiast, jeżeli druga strona się nie zgodzi, czyli właściciel tej nieruchomości, wtedy my przekazujemy sprawę do Starostwa Powiatowego i starostwo zleca wykonanie operatu odnośnie wartości tego gruntu, który my będziemy przejmowali od tego właściciela. Wtedy, ani my, ani ta druga strona, nie ma już nic do powiedzenia. Tak to mniej więcej wygląda.

Radny Stanisław Eggert pytał, na czym polega inwentaryzacja sieci kanalizacji deszczowej i skąd taki koszt?

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że są tutaj wymienione ulice: Ogrodowa, Kwiatowa, Zielona i ogródki działkowe.

Burmistrz odpowiedział, że niestety w naszym mieście nie wszystko jest zinwentaryzowane. Wiemy, że gdzieś wychodzi końcówka rury, leci woda. Nawet na przykładzie ogródków działkowych. Tam na końcu, przy naszej nieruchomości, przed zbiornikiem, jest ciek otwarty, potem jest gdzieś zdrenowany, zamknięty w studnię i idzie dalej. My nie wiemy skąd ta woda leci, jak ona biegnie przez ogródki działkowe i skąd ona wychodzi. Czy ona wychodzi z ul. Ogrodowej? Czy ona wychodzi z ul. Kwiatowej, a potrzebujemy mieć tą wiedzę. W razie jakiejś awarii, będziemy wiedzieli, gdzie trzeba podejmować jakieś czynności. Pewnie, żeby całe miasto zinwentaryzować, to potrzeba dużo pieniędzy i dużo czasu, ale żeby chociaż na bieżąco, w ramach naszych potrzeb to robić. Bo my też myślimy, żeby coś z tym terenem przed zbiornikiem zrobić, żeby go z biegiem lat zagospodarować, skoro mamy tam w planie jakieś działki na sprzedaż, to trzeba pomyśleć w perspektywie o tym, że zaczynamy od prac związanych z ustaleniem sieci, deszczówek, pozamykaniem tego i wtedy można ewentualnie wyrównać ten teren i w przyszłości pomyśleć o sprzedaży. Tylko trzeba tak pomyśleć o sprzedaży, żeby nam starczyło na wybudowanie kanalizacji i wodociągu. Żebyśmy nie musieli dokładać.

W związku z brakiem dalszych pytań co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 7,



- „przeciw” – 0,

- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2021 - 2030** przedstawiła pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta Joanna Kinder wraz z Burmistrzem Januszem Koseckim.

W związku z brakiem pytań co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 7,

- „przeciw” – 0,

- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Skórcz na rok 2021** szczegółowo przedstawił zebranym Marcin Hałas, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji.

Radny Stanisław Eggert pytał, jak jest sformułowana umowa z lekarzem weterynarii?

Kierownik Marcin Hałas odpowiedział, że lekarz musi przyjąć zwierzęta z wypadku, jest też kastracja kotów.

Radny Eggert pytał, czy to jest opieka całodobowa, na co kierownik Hałas odpowiedział, że tak. To jest na telefon. Ja się kontaktuję z lekarzem weterynarii i on musi się stawić na miejsce i zwierzę zabrać.

W związku z brakiem innych pytań co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem. Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	7	0	0
Komisja Społeczna	7	0	0

#### **Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia petycji z dnia 10.12.2021 r.**

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Adam Gawrzyał poinformował radnych, że komisja na swoim posiedzeniu w dniu 02 lutego 2021 r. przeanalizowała powyższą petycję, podjęła stanowisko w sprawie jej nieuwzględnienia i przekazała je Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

## **Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia petycji z dnia 15.01.2021 r.**

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Adam Gawrzyał poinformował radnych, że komisja na swoim posiedzeniu w dniu 02 lutego 2021 r. przeanalizowała powyższą petycję, podjęła stanowisko w sprawie jej nieuwzględnienia i przekazała je Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

**Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego** przedstawił zebranym Burmistrz Miasta, Janusz Kosecki.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy dokładamy, czy nie dokładamy?

Burmistrz odpowiedział, że dokładamy, ale nie dużo powyżej karty – 4%. Na cały rok szkolny to jest kwota 95 tys. zł.

Radny Roman Pietrzykowski stwierdził, że tyle „wisi” nam państwo polskie, na co Burmistrz wyjaśnił, że państwo polskie jest nam winne 1/3. W tym roku dostaliśmy czterdzieści kilka tysięcy mniej. Do oświaty my, jako gmina, dokładamy 1/3. Patrząc na całość oświaty. To jest kwota prawie 2 mln złotych.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że Szczecin zakłada sprawę państwu polskiemu w sprawie niedoszacowania budżetu dla nauczycieli.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że takich samorządów jest więcej. Myślę, że wszyscy czekają za pierwszym rozstrzygnięciem, jakie będzie. Póki co, nikt pewnie nie będzie się wychylał. Wiadomo, że każdy sąd inaczej orzeka. Ale z tego pierwszego postępowania na pewno będą brane przykłady, jaką drogą iść. W związku z tym, że zrobiło się trochę ciepłej, to chciałbym jeszcze Państwu przybliżyć dotychczasowe koszty, jeżeli chodzi o akcję zima. Wywoziliśmy śnieg, kupiliśmy mieszanekę, dokupiliśmy pojemniki, nasz zakład świadczył usługi, firma zewnętrzna po przetargu świadczyła usługi i szacujemy, że za styczeń i luty, będzie to kwota na poziomie 100 tys. zł.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że te usługi to nie były tak za bardzo świadczone.

Burmistrz odpowiedział, że nie chce być niegrzeczny, ale jak radny powie, że na ul. Plac Wolności usługi nie były dobrze świadczone, a cały rząd samochodów tam stoi, to pan wybacz.

Radna Barbara Graban powiedziała, że wszędzie wszyscy się żalili, bo po 10. latach śnieg napadał.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że w związku z tym, że nasi mieszkańcy byli tak bardzo niezadowoleni z tego odśnieżania, to myślę, że teraz na czas zimy wprowadzimy opodatkowanie dla osób parkujących samochody na terenie ulic miejskich w Skórczu. 5 zł od doby. Samochód stojący na jezdni – 5 zł od doby. Strefa parkowania.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że każdy mieszkaniec powinien dostać wyciąg z tego, co mamy o oczyszczaniu miasta. Tam jest zaznaczone, kto i gdzie ma obowiązek oczyścić.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że na ul. Starogardzkiej stało tyle samochodów, że piaskarka nie przejechała. Szedłem zobaczyć, co się dzieje, czemu nie przejechała. Nie była w stanie.

Burmistrz dodał, że nawet jak przejechała, to nie mogła posypać, bo stały samochody i kwestia uszkodzenia lakieru, itd.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że mieszkańcy parkują na ulicach, bo nie chce się im odśnieżać swoich posesji.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że on słyszał bardzo pozytywne opinie, że w Skórczu to nawet śnieg wywożą, a gdzie indziej, to go nawet nie rozgarną. Także proszę, nie tylko krytykę przekazywać, ale też kilka słów pozytywnych. Nigdy tak się nie zdarzy, że jak jest zamieć i śnieżycy, to rano na czwartą wszyscy mają odśnieżone i pozamiatane. No nie da się.

Burmistrz powiedział, że w najbogatszych miastach Europy nawet ich zasypało. Nie ma takiej możliwości, takiego i tyle sprzętu, żeby podołał takiemu natężeniu opadów.

Radny Adam Gawrzyał pytał, o czym było spotkanie 14 grudnia 2020 roku z panem Senatorem, na co Burmistrz odpowiedział, że głównym tematem był oczywiście temat obwodnicy i tutaj pan Senator deklarował swoje poparcie. Natomiast, tak, jak i wcześniej, mieliśmy takie informacje z Urzędu Marszałkowskiego, że czekają na środki z nowego rozdania. Teraz, od kilku tygodni, jest zawirowanie wokół tych środków, ponieważ niestety jako województwo pomorskie mamy dostać 739 milionów zł mniej. To jest bardzo duży ubytek dla całego województwa pomorskiego i zobaczymy, jak te środki będą podzielone. Też, nie ukrywam, że spotkanie dotyczyło realizacji modernizacji oczyszczalni ścieków, bo to też głównie jest finansowane z Urzędu Marszałkowskiego. Jak Państwo pamiętacie na pewno, pan Senator sam na informację o tym dofinansowaniu przekazał na uroczystej sesji w maju.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że pan Senator powinien trochę bardziej naciskać Marszałka, jeżeli chodzi o budowę obwodnicy, z tego względu, że dwie obwodnice już ruszają. Po tamtej stronie Wisły, w województwie pomorskim. Drugie etapy. To obwodnice, których pierwszy etap został zakończony trzy lata temu i dwa lata temu. A drugie części ruszają w tym roku i to jest zaklepane.

Burmistrz powiedział, że to sprawdzi.

Radny Adam Gwarzyał powiedział, że pan Burmistrz bardzo lubi jeździć do Wierzycy.

Burmistrz poprosił, by radny powiedział, jak bardzo lubi i ile razy był? Burmistrz powiedział, że jak jest napisane w sprawozdaniu, że brał udział w posiedzeniu, to nie zawsze był tam osobiście, bo tak się składa, że w tej chwili spotykamy się również on-line.

Radny Adam Gawrzyał pytał, jak wtedy z wypłatą?

Burmistrz zwrócił się do rannego Gawrzyała, że już nie raz o tym mówił i oświadcza po raz wtóry, że nie czerpie żadnych dochodów z tytułu bycia w Zarządzie Związku Gmin Wierzyca. Biorę delegację, jak jadę. Delegację biorę - 41,79 zł. Wysoka Rado, tak naprawdę, oprócz stresu, kłopotów i dokumentów do przeanalizowania, nic to dla miasta niestety nie

wnosi, poza tym, że mamy dostęp do pewnych rzeczy wcześniej, dzięki temu mamy u siebie akurat PSZOK, bo tak pewnie byśmy go nie mieli.

Radny Gawrzyał powiedział, że mieszkańców by interesowało, żeby śmieci były tańsze.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że żeby śmieci były tańsze, to trzeba by zmienić ustawę. Wtedy można mówić ewentualnie o tańszych śmieciach. Niech pan zobaczy co się dzieje w Gminie Starogard, jak wyglądają stawki za śmieci. Mało tego, powiem panu co innego. Za chwilę będzie kontrola mieszkańców, przykro to powiedzieć, ale okazuje się, że mieszkańcy oszukują. Bo na przykładzie jednej krótkiej ulicy, okazuje się, że jesteśmy stratni 300 zł. My, bo to miasto Skórcz. Jest dziewięć nieruchomości. Np. ktoś podaje, że mieszka sam i płaci 36 zł, a wiem, że mieszkają tam trzy osoby. W kolejnym przypadku płaci za jedną osobę, a mieszkają aż cztery. I za chwilę się okaże tak Wysoka Rado, że zabraknie pieniędzy i potem będziemy musieli, jako udziałowcy, dokładać z budżetu, bo to nasi mieszkańcy oszukują i nie płacą.

Radna Justyna Kreja pytała, jak to będzie egzekwowane?

Burmistrz odpowiedział, że my nie będziemy tego jako miasto weryfikować, w kwestii kar, itd. To będzie robił Związek Gmin Wierzyca, bo on tą gospodarkę prowadzi. Natomiast, my tu możemy prowadzić analizy między naszą ewidencją ludności, chociaż z tego też wszystko nie wynika, ale też mamy takie narzędzie, jak ilość metrów pobranej wody, ale my też naszych mieszkańców znamy. Jak ja wiem, że tam mieszkają trzy osoby, a ktoś mi pisze, że mieszka jedna, to ja pójde i poproszę o zmianę. Pójde osobiście.

Radna Barbara Graban powiedziała, że przecież będzie za chwilę spis ludności, więc może stamtąd wziąć dane.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o spis ludności, to pod koniec stycznia, albo na początku lutego, GUS poprosił gminy o przekazanie danych weryfikujących mieszkańców z danych nieruchomości z deklaracji. Nr telefonu, adres mailowy, itd. Przykro to stwierdzić, ale doszliśmy do wniosku, że prawdopodobnie niestety GUS nie ma wszystkich danych, a spis ma się przecież zacząć niebawem. Podano tam termin chyba trzytygodniowy, żeby to uzupełnić, ale żadna gmina nie jest w stanie tego zrobić. W małym mieście, to powiedzmy jeszcze, jeżeli są telefony, to można podać, ale w dużym 50-tysięcznym mieście, to jest nie do zrobienia w tak krótkim terminie.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że nie trzeba podawać numeru telefonu.

Burmistrz potwierdził. To, co jest na deklaracji wymagane, te dane są, ale nie wszyscy podają numer telefonu, nie wszyscy podają adres e-mail. A jeszcze odnośnie tego, że tak lubię jeździć, to chciałbym powiedzieć, że my również spotykamy się z przedsiębiorcami, którzy mają podpisane umowy na terenie działania ZGW i je realizują, bo też będziemy nakładać kary na przedsiębiorców. Okazuje się, że niektórzy przedsiębiorcy przy zbiórce odpadów komunalnych od mieszkańców, biorą również śmieci od przedsiębiorców, a tam przecież mają drugą umowę i powinni to realizować w innym terminie i innym transportem. I znowu płacimy za to my, dlatego takie działania również są prowadzone i mamy takie spotkania. I też m.in. biorę w nich udział. Muszę też powiedzieć, że my, jako miasto, jesteśmy po przetargu na wybór kolejnego operatora, bo wartość śmieci, które my z miasta wywozimy, czyli te pojemniki, które

są na terenie miasta, plus urząd, plus stadion, plus straż i targowisko, to szacunek był na ponad 60 tys. Wysoka Rado rocznie i też zrobiliśmy zapytanie. Niestety, mimo tego, że SUEZ, nasz poprzedni odbiorca, znacznie obniżył stawki, to i tak wygrała firma PUS z Kwidzyna, która również na terenie miasta świadczy usługi, m.in. dla naszych sąsiadów z za miedzy, czyli dla Banku Spółdzielczego w Skórczu.

Radna Justyna Kreja powiedziała, że też ma z nimi umowę. Bardzo dobrze się z nimi współpracuje i są dużo tańsi. Tu był błąd urzędu, że reklamowali tylko SUEZ, a nikt nie mówił, że będzie też jeździł PUS.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że tego my nie wiedzieliśmy, bo to była kwestia, to się gdzie zgłosi.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że nie tylko miasto takie kwoty płaci za śmieci. Przedsiębiorcy też.

Radna Justyna Kreja pytała, dlaczego w harmonogramie wywozu od mieszkańców, szkło jest co drugi miesiąc? Czy to mamy jakoś w umowie, czy jak?

Burmistrz odpowiedział, że minimalne ilości wywozów są określone w ustawie, natomiast jeżeli chodzi o częstotliwość, to jest też kwestia wywozów. Każdy kolejny wywóz, to są dodatkowe pieniądze. Nie chodzi o tonaż, bo on będzie prawdopodobnie ten sam, natomiast mamy kolejny transport, kolejne koszty. Muszę Państwu powiedzieć, że rozmawiałem z Wójtem Kalisk w ubiegłym tygodniu i on jest załamany po nowym przetargu. On chyba ponad milion złotych z budżetu gminy musi dołożyć po nowym przetargu do wywozu śmieci. Chcę tylko jeszcze powiedzieć, że 1/3 kosztu śmieci w Gminie Kaliska, to są tylko odpady, a 2/3 to są koszty transportu. Czyli za zagospodarowanie my płacimy 300 tys., a 600 tys. to jest transport. Zebranie, wywiezienie, itd. Tak się kształtują ceny w tej chwili.

Radny Marian Firyn pytał, dlaczego szkło tłuczone ma być wrzucane do resztkowych?

Burmistrz powiedział, że nie każde szkło tłuczone. Stłuczka tak naprawdę może być kilkukrotna. Jak my wrzucamy butelkę do worka, to ona jest pierwszy raz stłuczka, z worka na samochód – drugi raz jest stłuczka i z samochodu na plac – znowu. Ona może być chyba pięć razy stłuczona i wtedy ona jest obierana gdzieś do huty. Więc czy słoik włożymy cały czy potłuczony, to jest ok. Wrzucamy go do szkła. Natomiast do szkła nie wrzucamy np. porcelany. Nie każde szkło, które się potłucze, ma być w szkło. Część tych szklanych rzeczy idzie do zmieszanych.

Radny Marian Firyn powiedział, że w spisie było tak, że szkło tłuczone do zmieszanych.

Burmistrz powiedział, że jest projekt nowej ustawy. Nie wiadomo, kiedy ona wejdzie i tam się okazuje, że może będzie powrót do tego, żeby papier ze szkłem i plastikami były razem. To ja się pytam, po co te reformy były? Po co te koszty? Mało tego, mamy w Starym Lesie linię do odzysku, która była do tego stworzona, żeby to wszystko odzyskiwać. Niepotrzebnie takie koszty są generowane.

Radny Adam Gawrzyał pytał, co ze sprawą tartaku?

Burmistrz wyjaśnił, że złożył pismo do Wojewody Pomorskiego w kwestii przejęcia przez Gminę Miejską Skórcz terenów po byłym tartaku, będących własnością Skarbu Państwa.

Myśmy tam złożyli kilka wariantów, z których ewentualnie można by ten teren pozyskać. Niestety, z rozmów prowadzonych wcześniej, z pracownikami wydziału Urzędu Wojewódzkiego odpowiedzialnego za gospodarkę nieruchomościami, wcale nie jest tak prosto taki teren pozyskać, a nawet, jeżeli miałby być w przyszłości darowany, to my go nie możemy sprzedać, bo ma być darowany na cele służące mieszkańcom.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że przecież będzie – zakład pracy dla mieszkańców.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że w tej kwestii jest umówiony z panem starostą i pojedą w tej kwestii do wojewody, żeby osobiście temat właściwie przedstawić.

Radny Marian Firyn pytał, ile dzieci będzie chodziło do przedszkola, na co Burmistrz odpowiedział, że 77. Mamy oczywiście problem z miejscem, ale jesteśmy już po rozmowach, żeby może przenieść najstarszą grupę do szkoły. W związku z tym Covidem niewiele możemy, bo jesteśmy miejscowo, ilościowo i metrażowo ograniczeni. Ale też nie chcemy odpuszczać, pozostawiać tych dzieci i ich nie przyjmować, bo za chwilę mamy oddawać nowe przedszkole, gdzie będziemy mieli ponad 120 miejsc. W tej chwili, w tej ilości, o której mówię, nie mamy dzieci z gminy. W nowym naborze, w tych 30. dzieciach, są dzieci tylko z miasta.

Burmistrz powiedział również, że jest złożony wniosek do LGD Chaty Kociewia na zakup trybun oraz ławek na Stadion Miejski. Takich ławek dla piłkarzy rezerwowych z zadaniem, plus trybuny. Tam będzie też dofinansowanie na poziomie blisko 64%, też z PROW-u.

Radny Roman Pietrzykowski mówił, że interesuje go spotkanie Burmistrza z przedstawicielem firmy ENERGA.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że w tej chwili jesteśmy poniżej stawki, która była przed wymianą oświetlenia na ledowe. Takie były założenia. I do tego dążyliśmy, żeby ta umowa była, bo projekt umowy, który otrzymaliśmy z ich strony był wyższy. Oczywiście się nie zgodziliśmy. Oprócz tego, że obniżyliśmy tą wartość miesięczną do 15 tys. netto, ten ryczałt za te lampy, to tak, jak państwu mówiłem wcześniej, ugraliśmy oświetlenie ulicy Srebrnej, plus montaż trzech lamp na ul. Leśnej, bo tam też przejeżdżamy tą drogę i musimy to doświetlić oraz 25 tys. netto na doświetlenie przejść dla pieszych i kontrakt mamy na dwa lata. Projekt na oświetlenie na ul. Srebrnej musimy zrobić sami.

Radna Barbara Graban pytała, czy na ul. Srebrnej będą takie same lampy jak na ul. Konwaliowej, na co Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że chciałby zwrócić się do Rady i do pana Burmistrza, żeby była informacja w internecie, że jak wybudujemy to nowe przedszkole, to żeby nadać mu nazwę.

Burmistrz powiedział, że wie, że pan radny bardzo sugeruje się Gminą Zblewo, bo Gmina Zblewo nazywa swoje przedszkola.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że tu jest bardzo dobrze napisany artykuł i życzyłby każdemu przeczytać.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że gdyby była taka możliwość, to z chęcią przedstawiłby panu radnemu rachunki, jakie Gmina Zblewo płaci za te wszystkie artykuły w tych gazetach. Tylko i aż tyle. Bardzo by pan się zdziwił. I jak już pan jest taki skrupulatny i wszystko sprawdza, to proszę sprawdzić, na jakim pułapie jest w tej chwili zadłużenie Gminy Zblewo.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że Zblewo miało się zgłosić do Wierzycy i co? Nie zgłosiło się.

Burmistrz powiedział, że nigdy nie mówił, że Zblewo ma się zgłosić do Wierzycy. W tej chwili Zblewo jest po przetargu i pan Wójt oświadcza w tej gazecie, którą pan ma, że on nie zmieni stawek za wywóz odpadów, a ma wyższe ceny niż Gmina Starogard, gdzie Gmina Starogard ma wyższe ceny niż Związek. I z czym to się wiąże? Jak pan myśli panie radny? A jeżeli chodzi o nazwę dla przedszkola, to może najpierw je wybudujemy.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwolą, to czy zaczniemy jeszcze w marcu sprzątać miasto?

Burmistrz odpowiedział, że czekamy do 12 marca, ponieważ pogoda zapowiada się różnie. Chcemy poczekać i sprawdzić, czy nie będzie już padał śnieg.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że ma propozycję. Może ona jest innowacyjna, a może nie. Gdyby ZGM ogłosił, że w danych terminach będą sprzątane konkretne ulice i mieszkańcy są proszeni, by w tym terminie nie parkować na wskazanych ulicach. Żeby ten ciągnik mógł faktycznie przejechać. Wiadomo, że nie wszystkich się zadowoli, ale może to faktycznie przyniesie jakiś skutek.

Burmistrz powiedział, że możemy wrzucić taką informację na stronę internetową, ja mogę zamieścić na swoim profilu na FB, żeby mieszkańcy mieli taką wiedzę. Jeszcze chciałbym o jednej kwestii na szybko wspomnieć. Mamy starą kalkulację na remont opierzeń przy parkingu przy kościele. Stan ich jest już fatalny.

Radny Marian Firyn pytał, czy my mamy jakieś umowy dzierżawy tego terenu?

Burmistrz wyjaśnił, że ta umowa została zmieniana w 2013 roku na kolejnych dwadzieścia lat, więc obowiązuje do 2033 roku. Ta zmiana nastąpiła w związku z realizacją projektu rewitalizacji ujęć wody. Dlatego teraz na nas spoczywa obowiązek utrzymania tego terenu. Czyli te mury trzeba by poprawić i na nowo je przytynkować.

Radny Marian Firyn pytał, czy odbudujemy organistówkę, na co Burmistrz odpowiedział, że to jest pytanie do byłego księdza proboszcza, bo to była jego deklaracja. Takie było oficjalne stanowisko księdza proboszcza Stencła, że po zburzeniu, on odbuduje organistówkę. Aczkolwiek powiem państwu, jak już przy tym jesteśmy, to osobiście uważam, że to jest bardzo dobre miejsce. Podzielę się z wami tym, bo gdzieś mi to chodziło po głowie. To takie marzenie. Może je spełnię, może nie. To jest świetne miejsce na Punkt Informacji Turystycznej i na bibliotekę dla dzieci. Wiem doskonale, że pani Mirka nie mieści się w tym, co tam jest, więc można by perspektywicznie, gdzieś, kiedyś, ja już to mówię oficjalnie, żebyście o tym wiedzieli, bo może kiedyś w to pójdziemy, pomyśleć o odbudowie, w takim kształcie, jaki był, bo to był zabytkowy budynek, tzw. pruski mur. Tak naprawdę, wzorem nawet Czerska, zrobili to trochę inaczej, ale też dostali dofinansowanie z jakiegoś programu,

chyba z PROW-u na tego typu siedzibę. Jest tam informacja turystyczna, sala spotkań. Nie ma tam wprawdzie biblioteki, ale myślę, że na parterze można by zrobić bibliotekę dla dzieci i fajną czytelnię.

Radny Marian Firyn powiedział, że my mielibyśmy bibliotekę, a ksiądz by zachował twarz, bo byłaby organistówka.

Burmistrz powiedział, że jest o czym myśleć, a jak już jesteśmy przy marzeniach, to myślę, że do niejednego z państwa odzywała się pewna osoba, albo i więcej, w kwestii budowy hali sportowej. Nie będą czytał korespondencji pomiędzy tą sobą, a mną, bo dysponuję taką. Powiem tylko, że nie było prawdą to, że ja powiedziałem, że się nie zgadzam, albo my się nie zgadzamy. Natomiast przedstawiłem, jak to wygląda w tej perspektywie z poziomu naszego budżetu. Dopiero co mamy za sobą 10 milionów – oczyszczalnię ścieków, mamy kolejne 8 milionów na przedszkole plus drogi do wykonania, gdzie mamy deklaracje, mamy projekty i o tym też trzeba pamiętać. Ponadto, w ciągu miesiąca nie zrobimy projektu budowy hali i nie zdobędziemy pozwoleń na budowę. Jeżeli chodzi o miejsce, to doskonale państwo wiecie, bo takie wspólnie podjęliśmy decyzje, Rada podjęła tą uchwałę, że to ma być przy szkole. Mamy na ten cel obszar wyznaczony w obrębie Zespołu Szkół Publicznych. I przede wszystkim perspektywa czasowa, bo to nie jest kwestia, że w przeciągu roku uzbieramy tam ileś milionów. Nieprawdą jest to, że dostaniemy 80% dofinansowania tej inwestycji. Chcielibyśmy, ale jak ktoś wczyta się w założenia ministerstwa, to tam jest bodajże od 35% do 85%. Każdy wniosek jest indywidualnie sprawdzany. Mało tego, rozmawiałem również w tej kwestii z panem Ryszardem Różyckim i sam przyznał mi rację, że w momencie, jak ówczesny Zarząd czy Rada Miasta, budowała budynki na stadionie, też były założenia, że dostaną 80%, potem okazało się, że na jedną część dostali 50%, a na drugą 30%. Także to nie jest tak. Jeżeli my nie mamy zapewnionych środków własnych z budżetu... Tak naprawdę, sala sportowa, pełnowymiarowa, która się wszystkim marzy i tu myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni, to jest koszt około 10 mln zł. Też trzeba myśleć o utrzymaniu, więc trzeba pomyśleć o fotowoltaice, o pompach ciepła, o zagospodarowaniu terenu wokół. To są potężne pieniądze. Gmina Miejska Starogard teraz otworzyła oferty. Najniższa jest bodajże 6,5 mln zł, a najwyższa na 14 milionów, ale oni oscylują w granicach 9 milionów i to jest też przy zespole szkół, ale to są naprawdę potężne pieniądze.

Radna Justyna Kreja powiedziała, że ten mieszkaniec pytał jeszcze o korty tenisowe.

Burmistrz powiedział, że jak ten mieszkaniec musi jeździć z córką do Starogardu na korty tenisowe, to on już nic za to nie może. Przepraszam, że jestem niegrzeczny.

Radna Kreja pytała, czy te korty są nadal pod wynajem?

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że to nie są korty. Tam już nie ma nic.

Radna Justyna Kreja powiedziała, że wie, co tam jest, ale pyta o to, czy tam nadal jest umowa?

Burmistrz wyjaśnił, że odnośnie terenu po byłym Skórzeckim Klubie Sportowym, to my przejęliśmy ten teren przed którąś z imprez, bo się okazało, że im się już umowa skończyła, a teren był zaniedbany i tam nic się nie działo. Wtedy nasz pracownik gospodarczy w miarę



doprowadził ten teren do porządku. Natomiast my nie jesteśmy w stanie w tej chwili utrzymać kortów, czy miejsca po byłych kortach. Miejsce po kortach tam jest, natomiast, żeby tam te korty przywrócić do stanu, żeby można było z nich korzystać, to są ogromne pieniądze. Nawierzchnia z kortów nie była zerwana, natomiast, jak klub oddawał tą ziemię, to pamiętacie państwo tą sytuację, jak mówiłem o tym, że niektóre osoby tam wprost demontowały różne rzeczy, kostkę, krawężniki, argumentując, że ktoś im za coś nie zapłacił. Tu chodziło o rozliczenia między klubem, a prywatnym wykonawcą. Gro rzeczy tam zostało zdemontowanych i tak naprawdę miasto w ten teren tak naprawdę nie zainwestowało nigdy. To gdzieś tam pewnie będzie w sferze zagospodarowania, ale myślę, że mamy po drodze tyle innych rzeczy, że zajmijmy się na razie stadionem, gdzie mamy już nawodnienie, mamy coś z płytą zrobione, będziemy mieli trybuny. Za chwilę trzeba będzie coś zrobić z bieżnią, z ogrodzeniami, mówiliśmy o nowej wiacie, a te budynki gospodarcze zlikwidować, żeby to trochę lepiej wyglądało.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że tam trzeba zrobić również schody, bo odpadają płytki.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, czy jak by się znowu jakaś grupa chętnych zebrała i chciała tam znowu zrobić takie korty, to czy byłoby to możliwe?

Burmistrz powiedział, że my to naprawdę możemy za darmo użyzyć. Byle to było w należytych stanie utrzymywane. Wiecie Państwo, to był czas, kiedy i osoby dorosłe, i ale też dużo dzieci grało w tenisa. Potem dzieci wyrosły, wyjechały i niestety... Teren był dalej zajęty, ale tam się już nic nie działo. Teren jest naszą własnością, ale my tak naprawdę nie jesteśmy w stanie w tej chwili przywrócić kortów do stanu używalności, bo na to są potrzebne niemałe pieniądze i jest jeszcze pytanie, ile osób będzie z tego korzystać? My niestety musimy wybierać. To jest tak samo jak z halą sportową czy przedszkolem. Nam się cudem na razie udaje to wszystko godzić. Tu skończyliśmy oczyszczalnię, już wchodzimy w przedszkole. Ale mamy w perspektywie drogi. Wszyscy radni o te drogi pytają. Każdy z państwa ma na swoim terenie mieszkańców, którym zależy na tym, żeby przejść suchą nogą. Żeby znowu nie było błota. Myśmy na ul. Malinowej wysypali za 1400 zł wywrotkę gruzu, czy tłucznią, żeby utwardzić. Jednego dnia, pani właścicielka nieruchomości, dzwoniła do pana Marcina i osobiście mu dziękowała, a na drugi dzień ja dostałem maila od sąsiadki, co myśmy przywieźli, bo to się wszystko rozpląnęło. Ale z góry leciała woda. Ja chodziłem tego dnia po ul. Zbożowej. To jest na granicy miasta, bo właściciel nieruchomości dzwonił, że jemu woda z pola podwórko zalewa. Wysoka Rado. Ktoś sprzedał nieruchomość, ktoś się ogrodził, założył sobie płot gliną i wjazd zostawił otwarty i ta cała woda z pinkrowej góry, przez naszą ulicę Zbożową, leci przez nieruchomość tą, którą sprzedał, na kolejną nieruchomość jego syna i jeszcze na jego nieruchomość. Zażartowałem, że musi z tym iść do pana Wójta, bo woda leci z ternu Gminy Miejskiej Skórcz. Przecież w tym roku było tyle śniegu, że nie sposób tej wody zatrzymać. Przecież nie będziemy teraz budować kanalizacji deszczowej w polnej drodze.

Kontynuując omawianie swojego sprawozdania, Burmistrz powiedział, że na posiedzeniu Komisji Gospodarczej, radny Gwarzyał pytał go, dlaczego miasto Skórcz zdobyło tak mało środków z zewnątrz, bo w gazecie jesteśmy na 11. miejscu w programowaniu 2014 – 2019. Referat Finansowy mi to wyliczył i te wyliczenia tutaj mam. W tym czasie jest to ponad 8 milionów złotych. Z danych przedstawionych w gazecie wynikało, że mamy chyba 540 zł na

mieszkańca. Tam było podane do 2019 roku, a ja mówię też o roku 2020, bo okres programowania był do 2020 roku. To my mamy w przeliczeniu na jednego mieszkańca nie 540 zł, a 2430 zł.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że Burmistrz nie podał tego do tej gazety, na co Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że nikt go o takie dane nie pytał.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że teraz mamy ładnie wymalowaną salę MOK, to może Burmistrz by trochę pieniędzy znalazł, bo takie marne oświetlenie tutaj jest.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że jeżeli pani dyrektor zgłasza takie wnioski, to ja jestem temu przychylny. Naprawdę. Chciała zamontować oświetlenie dla obrazów, dla prac, to zrealizowała. Chciała wyremontować scenę, to wyremontowała. Proszę państwa, nie oszukujmy się, nie ma w tej chwili imprez, jakieś środki zostają, jeśli pani dyrektor będzie chciała coś więcej zrobić, a będzie nas stać, to ja nie widzę problemu.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 18.10. Protokół zawiera 18 ponumerowanych stron maszynopisu i 1 załącznik.

Przewodniczący Komisji Społecznej  
Stanisław Eggert

Protokolant: Iwona Dembska  
Skórcz, dnia 05.03.2021 r.